

ZIEMIA RZESZOWSKA

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

Miesięczna	Mk 12
Kwartalna	Mk 36
Półroczna	Mk 72

Cena numeru 3 Mk.

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rękopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

OGŁOSZENIA:

Drobne ogłoszenia od słowa 1.20 Mk
Wiersz jednoszp. petitowy . 5 Mk
Nadesłane 6 Mk; po kronice 7 Mk

Drobne ogłoszenia do 4 wierszy
petit. jednorazowo 15 Mk Roczne
ogłoszenia według umowy.

Ogłoszenia i prenumeratę w Ameryce przyjmuje „Centralne Biuro Pism Europejskich“ w Passaic, New Jersey, Ameryka Północna.

Adres Redakcji „Ziemi Rzeszowskiej“ ul. Skarbowa 3. (Dom p. Stażkiewicza).

Przed końcem konstytuanty.

Zchwilą wyborów do obecnego Sejmu mówiło się powszechnie, że okres jego trwania będzie obejmował najwyżej sześć tygodni. Zjedzie się, uchwali konstytucję i koniec. Tymczasem drugi rok dobiega końca, a Sejm obraduje ciągle i coraz nowe wyłaniają się sprawy, które odrywają jego uwagę od istotnej racji jego istnienia, którą jest utworzenie konstytucji.

Jakkolwiek będziemy się zapatrywać na skład tego Sejmu, a każdy musi przyznać, że dużo jego członków niepotrzebnie w nim siedzi, na jedno zgodzić się trzeba, że żaden sejm w świecie nie miał do przewyższenia tylu trudności, co ten. Musiał burzyć to, co niewola stworzyła, musiał budować podwaliny pod przyszłość państwa i bronić tego, co posiadamy, musiał zwalczać intrygi obcych i intrygi swoich, zwłaszcza tych, którzy wbrew woli ludu pragnęli na gruzach ustroju demokratycznego utworzyć dyktaturę jednej partji. To też niejednokrotnie Sejm ten błądził, ale większości trzeba przyznać dużo dobrej woli, gdyż umiała uznać swój błąd i w porę go naprawić.

To też większość przyszła do przekonania, że Sejm o podobnym składzie, jak obecny, przy ogólnem niewyrobieniu politycznem szerokich mas, o ile nie ma być terenem popisów dla wiecowych agitatorów, musi mieć pomoc w izbie drugiej — w Senacie.

Przez przyjęcie uchwał w Senacie dała większość sejmowa niezbity do-

wód, że pragnie szczerze dobra narodu i myśli poważnie o jego przyszłości. Uchwalenie Senatu było rehabilitacją rozumu, wiedzy fachowej i powagi, należnej takiemu Państwu, jak Polska. Rehabilitacji tej dokonał ten właśnie Sejm, któremu złośliwi zarzucali, że jest trzystoma parami butów. Uchwałę tę podyktowało mu widocznie półtoraroczne doświadczenie.

Okazało się również znowu dowodnie, jak pustemi są groźby partji wywrotowych, jak nie niemówiącemi są ich przechwałki o potęgę. Jeszcze raz runęła legenda obliczona na wiarę naiwnych ludzi, że Polska jest socjalistyczna, lub, że lewica reprezentuje naród. Nie pomogły krzyki, ani groźby, ani szumne frazesy. Tylko małoduszni dali się chwycić na taką wędkę — zdrowa większość narodu zwyciężyła.

Dziwną rolę w walce o Senat odegrali ludowcy. Z początku byli zwolennikami drugiej izby, chcieli ją tylko nazwać „Strażą praw“, później zamilkli i zaprzestali na ten temat dyskusji, wreszcie głosowali przeciw Senatowi. Jest to bardzo znamienna ewolucja pojęć w łonie stronnictwa „Piasta“. Mimowoli odnosi się wrażenie, że stronnictwo to zdecydowało się głosować przeciw Senatowi dopiero wtedy, gdy obliczyło na pewne, że uchwała o Senacie przejdzie wbrew jego głosom, że więc nie chodziło tu o rzecz samą, tylko o taktykę stronnictwa wobec zbliżającej się kampanji wyborczej.

Stronnictwa dzielić się zaczynają na dwa obozy: jeden chce spokoju, ładu i bezpieczeństwa, by naród cały zasób sił mógł skierować ku pokojowemu rozwojowi, drugi zaś pragnie podrzucać ciągle dREW do tego piekielnego ognia walk i nienawiści, jakim chciano objąć Polskę. Wkrótce rozpocznie się agitacja wyborcza, walka o nowy skład naszej reprezentacji. Oba obozy pójdą między lud. Jedni pójdą z gałązką oliwną, głosząc pokój ludzkości dobrej woli, drudzy rzucą się w tłum z pochodnią podpalaczy w ręce. Jednych marzeniem jest Polska demokratyczna, silna, bogata i szczęśliwa, drugich ciągły chaos, ciągłe żerowisko zwierzęcych instynktów, wir i zamęt, w którymby mogła rządzić po dyktatorsku jedna nieliczna partja, na podżeganie najniższych chuci ludzkich opierająca swą siłą.

Rozpocznie się namiętna licytacja obietnic, w których ziszczenie nie wierzy nikt, a zwłaszcza szarpiący niemi agitator, rozpocznie się „robienie wiatru w głowach“, rzucanie potwarzy i oszczerstw obok głoszenia szumnych hasł i frazesów.

Przyjdzie wkrótce wybierać między tymi obozami i dziś już się nad tem poważnie zastanawiać wypada... O jednym wszakże pamiętać już dziś należy: że im kto więcej obiecuje, tem mniej wypełnić jest w stanie.

Parjasy.

Sprawa opłakanego bytu urzędników stała się obecnie aktualną. Sfery urzędnicze, inteligencja z obowiązku, zepchnięte zostały w ostatnie stadjum biedy. Wysokie pensje, które od trzech miesięcy nie zostały nawet jeszcze wypłacone, ludzka pozorami dobrobytu. Jednak nawet niewtajemniczony z łatwością przekona się, że najskromniejsze utrzymanie, na które nie każdy

0 spokój i porządek.

Od lat tęskni naród cały do spokoju, bo czuje, że z momentem jego nastania nastąpi spokój i porządek, okres odbudowy tego, co zniszczyła wojna, czas wytchnienia, pracy twór-

czej na polu gospodarczem i kulturalnem.

Dość już wojny, niepewności i spania na wulkanie, dość ciągłej walki wewnętrznej, podżegania i podjudzania jednych przeciw drugim.

Zaczyna się w Polsce wyjaśniać.

kanalarz zgodziłby się, więcej dziś kosztuje, niż wynosi wcale wysoka na liczbę pensja. Jeszcze przed niedawnym czasem można było mówić o rozpacz, dziś widzi się przeważnie apatię, za którą najbliższy krok, to chyba samobójstwo masowe. Krzyżość, strajkować może ten, komu jeszcze nie zupełnie źle się powodzi, kto ma dość pełny żołądek i zaopatrzoną spierzchnię, prawdziwie głodny i bosi inteligent płucał już dawno na możność ratunku. Bo zważmy, że z całego ułożenia się stosunków warstw społecznych u nas wynika, iż istnieje tylko rolnik, wojsko, kolejarz i robotnik (czasami!).

Ktokolwiek ma coś wspólnego z wojskiem, n. p. panna umiejąca czytać i lichy pisać, jest wysoko płatną urzędniczką, bierze regularnie tania a zdrowe deputaty; jednem słowem, chcesz żyć, postaraj się o posadę przy wojsku. Rolnik z natury rzeczy najpierw ma zabezpieczony chleb dla siebie i swej rodziny, grosik też niezły uciula dla siebie, lekuśko pociągawszy pasek. Kolejarz! no ten chyba jeszcze nie skosztował, co to bieda, bo od czegoś strejki? Jesé mu dadzą, deputaty dostanie, jak należy, resztę wymusi. Strejkował cztery razy, zastrejkuje po raz setny, choćby się państwo miało rozlecieć, a rząd mu... dać musi, bo... oni są tadni! Robotnik... miałby się dobrze, gdyby miał pracę, bo co zaceni, dać muszą. Ale czy zawsze pracę znajdzie? Przy tej szalonej drożyznie, każdy unika większych wydatków, więc i robotnik tylko od czasu do czasu z głupiego czy

potrzebującego skórę zedrzeć może. No, ale co ma zrobić urzędnik! Ozy on nie zasługuje na to, aby Rząd wniknął w jego położenie, aby mu dał żywność i odzież? Dlaczego tych parjasów w społeczeństwie zbywa się obietnicami, dlaczego stawia się ich na rozdrożu do zbrodni lub samobójstwa? Dlaczego on nie dostanie tych kilku przyznanych mu już groszy? Dlatego, bo od jest przeważnie tym głupcem inteligentnym, który woli raczej z głodu zdechnąć niż godzić nożem w serce własnej Ojczyzny. Dlatego, że pracuje w najgorszych, najohydniejszych warunkach ekonomicznych dla dobra społeczeństwa i państwa.

Szumne słowa postów sejmowych w obronie stanu urzędniczego, głoszone niegdyś z trybun sejmowych, przebrznięły, bo były tylko frazesami, pozostała jedynie smutna rzeczywistość!

Cześć wam, państwo postowie rozsławskiej ziemi, za opiekę i pieczę o słuszność i sprawiedliwość! Może wasi synowie doczekają, że kiedyś zajmą miejsca tych nędzarzy, którzy dziś dla ich pracują przyszłości — a z głodu giną!

Oni wolne od nauki szkolnej.

Ministerjum Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozestąpiło za Nr. 1360/20 S. do inspektorów szkolnych, dyrektorów szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, kierowników preparand nauczycielskich, oraz

kierowników szkół zawodowych okólnik treści następującej:

„W r. szkolnym 1920/21 wolnemi od nauki szkolnej są wszystkie niedziele i następujące dni świąteczne: 8 września (Narodzenia N. M. P.), 1 listopada (Wszystkich Świętych), 2 listopada (Dzień Zaduszny), 8 grudnia (Niepokalane Poczęcie N. M. P.), 6 stycznia (Trzech Króli), 2 lutego (Oczyszczenia N. M. P.), 8 maja (św. Stanisława), w diecezji Kujawsko-Kaliskiej zamiast tego 19 marca (św. Józefa), dzień Zwiastowania N. M. P., dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, drugi dzień Zielonych Świąt (poniedziałek) i dzień Bożego Ciała.

Ferje świąteczne Bożego Narodzenia trwają od 22 grudnia do 3 stycznia włącznie (zawieszenie zajęć 21 grudnia po lekcjach, podjęcie nauki 4 stycznia rano).

Ferje świąteczne Wielkanocne trwają od wielkiej środy do poniedziałku po niedzieli przewodniej włącznie.

Z rocznic narodowych wolny od nauki szkolnej jest tylko dzień Trzeciego Maja. Inne rocznice narodowe należy obchodzić bez przerywania zwykłych zajęć szkolnych, przenosząc uroczyste obchody bądź na najbliższą niedzielę lub święto, bądź też na godzinę popołudniową.

W rocznice narodowe należy na lekcjach uwzględniać w odpowiedni sposób ważne wypadki historyczne i drogie dla nas postacie.

Częściowo wolne od zajęć szkolnych są dni, w których młodzież przystępuje gromadnie do Sakramentów

+ Ś. p. Edward Smolarz.

Edward Smolarz — kapral, ochotnik 17 p. p. W. P. padł śmiercią walecznych pod Krasnem, w dniu 5 września b. r.

Tak krótką wieść nadesłał nam jeden z ochotników kolegów ś. p. Edwarda. Wieść ta bolesna, która nie przejdzie mimo naszych uszu, bez baczniejszego zwrócenia uwagi na jej treść. Na polu chwały złożył Ojczyźnie w ofierze swe młode życie, człowiek, którego czyni świadczył dowodnie, że i w przyszłości byłby tego siłą społeczną, przez swój nieugięty charakter i niezłomną wolę.

Ś. p. Edward Smolarz urodził się dnia 30 września 1900 w Dziedzicach na Śląsku Cieszyńskim. Kiedy rodzice przenieśli się do Rzeszowa, zapisał się w r. 1912 w poczet uczniów I gimnazjum. Swoimi zdolnościami, nienagannym zachowywaniem się i pracowitością wybił się wkrótce wśród kolegów na pierwszy plan, darzony zawsze pełnem zaufaniem Profesorów. Lubiany przez kolegów, rozweselał ich niekiedy swoimi sposobem mówienia,

pełnym ciętego dowcipu i lekkiej ironji, czem tembardziej ujmował sobie serca współkolegów. I tak, płynęły swobodnie młodzieńcze lata ś. p. Edwarda aż wybuchła wojna światowa. Wówczas, po patentach listopadowych, kiedy to Naród poznał ich chytrze pomyslaną treść, ś. p. Edward wstępuje do tajnych organizacji młodzieży i staje się wśród niej jednym z najruchliwszych członków organizacji. Z obawy przed wcieleniem do c. k. armji jako popisowego wstępuje do P. O. W., przechodzi twardą szkołę rekrucką, wreszcie internowany 18/2 1918 wyskakuje z pociągu, wiozącego internowanych legionistów do obozów na Węgrzech, przybywa do Rzeszowa i napowrót rzuca się w wir pracy konspiracyjnej P. O. W.

Po upadku Austrii organizuje wraz z innymi kompanję studencką, a wyruszywszy wraz z nią na pole walki pod Lwów, dzieli dołę i niedole kompanji, uczestnicząc na wszystkich walkach, jakie oddział stoczył. W walkach tych wybił się ś. p. Edward na pierwsze miejsce przez odwagę i męstwo, którego wielkie okazał dowody. Zwolniony wraz z kolegami zasiadł znów na ławie szkolnej, by budować Polskę duchową, wyłonić z potoków

krwi nowe wartości cywilizacyjne i walczyć ciągle o lepsze światlane jutro. W czerwcu b. r. złożył ś. p. Edward egzamin dojrzałości (z odznaczeniem) i jak się sam wyrażał, zamierzał wakacje tegoroczne poświęcić zasłużonemu odpoczynkowi. I zdało się początkowo, że spełni się przysłówie „po pracy — odpoczynek“, ale losy zrządziły inaczej.

Na wieść o niepowodzeniach na froncie i tworzeniu armji ochotniczej marzeniem ś. p. Edwarda stało się wznowić tradycję kompanji studenckiej. To też z całym młodzieńczym zapałem rzuca się do pracy organizacyjnej. Zwołuje więc młodzieży i ta tworzy Studencką Egzekutywę Wojskową, która zajęć się miała natychmiastowem werbunkiem młodzieży szkolnej. Jako jeden z pierwszych zapisuje się na listę ochotników, a po wcieleniu w szeregi staje się karnym i wytrwałym żołnierzem. Zatrzymany przez władze wyższe w Rzeszowie rwał się na front, gdzie wcześniej już wyjechał jego koleczy. Wreszcie wbrew zakazowi udaje się z kompanją marszową na pole walki. Brał udział w atakach 17 p. p. na wioski położone na południowy wschód od Krasnego, stając się na każdym kroku dla pod-

Świątym. Z tego powodu nie można jednak uwalniać młodzieży od nauki częściej, jak 3 razy do roku. W dniach tych należy uwolnić uczniów tych oddziałów, które do Sakramentów przystępują, od zajęć szkolnych przez jedno popołudnie, celem odbycia spowiedzi i przez następujące przedpołudnie, celem przystąpienia do Komunii Świętej.

W szkołach, w których odbywają się w czasie wielkiego postu osobne rekolekcje dla młodzieży szkolnej, młodzież może być zwolniona od nauki szkolnej w porozumieniu z miejscowym prefektem, względnie duszpasterzem na 3 dni, w ciągu których młodzież wysłucha rekolekcji i przystąpi do Sakramentów. W szkołach tych jednak osobne uwalnianie od nauki dla przystąpienia do Sakramentów ograniczyć się musi poza okresem rekolekcyjnym do 2 wypadków w roku.

Poza powyższymi wymienionymi dniami wolnymi od nauki szkolnej mogą być dodatkowo wolne od zajęć szkolnych w ciągu roku 2 dni, z powodu np. święta parafialnego lub diecezjalnego, patrona młodzieży szkolnej, zbiorowych wycieczek szkolnych lub z jakichś innych ważnych powodów miejscowych. O wyborze tych dni decyduje we wszystkich szkołach z wyjątkiem szkół powszechnych od 1 do 5 kl. włącznie kierownik szkoły w porozumieniu z radą pedagogiczną. W szkołach powszechnych od 1 do 5 kl. włącznie decyzja w tym względzie należy do inspektora szkolnego. (C. d. n.).

Swój do swego!

władnych żywym przykładem nieustraszonego męstwa. Wreszcie dnia 3 września, znalazłszy się na najbardziej wysuniętym i zagrożonym stanowisku, zagrzewał żołnierzy do wytrwania, dopóki nie nadejdą wyższe rozkazy. I trwał na stanowisku, choć wokoło pękały szrapnele, choć ziemie ryły granaty, choć w linii tyralierską bił grad kul, choć z dala dochodziło głucho „hurra“ rozpasanego żołdactwa, idącego na zdobycie węzła kolejowego. Do krwi ostatniej kropli z żył broniła się garstka straceńców. Ugodzony wrzask kula w lewą pierś, padł bez życia ściskając kurczowo w dłoni rozgrzony karabin. Przy drodze Krssne-Mogiły tuż koło dworku, o którego posiadanie najzaciętsze toczyły się walki, mogiłę usypiano żołnierską. Na skromnym drewnianym krzyżu znajduje się wkrótce, jak ongiś na grobie Jacka Soplicy krzyż „Virtuti militari“, którym Wyższe Władze uczcić postanowiły dzielność i odwagę s. p. Edwar-da. Spij kolego twarde łoże — obaczysz się jutro może.

*Sokołowski Stanisław
kapral—ochotnik.*

Ekspozytura Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej w Krakowie.

L. 1757.

Podpisywanie długoterminowej pożyczki państwowej z r. 1920 zostało przedłużone do 31 października 1920 r.

Pożyczka długoterminowa uwalnia w odpowiednim stopniu od pożyczki przymusowej.

Dyrektor:
Wincenty Sikora.

Opieka nad młodzieżą.

Jak donoszą dzienniki, Ministerstwo oświaty troszczy się o to, aby nauka we wszystkich szkołach została jak najrychlej podjęta. Szkoły, o ile są jeszcze zajęte na cele wojskowe (przeważnie szpitale), mają zdać sprawozdanie o tem do Ministerstwa.

U nas w gimnazjach naukę podjęto z początkiem października, w szkołach powszechnych w połowie listopada. Nie dość jednak zrozumiałem jest, dlaczego bursa gimnazjalna przy ul. Krakowskiej dotąd zajęta jest na szpital ze szkoda, i to wielką dla młodzieży. Ci co zmuszeni są utrzymywać swe dzieci w mieście na t. zw. stacji, odczuwają to bardzo dotkliwie.

Wszak wielu jest niezamożnych, którzy chętnie oddaliby pod właściwą opiekę swych synów, tymczasem młodzież w dużym procencie gnieździe się musi po najrozmaitszych przytułkach, mieszkać całymi gromadami w ciasnych pokojach pod dozorem, pozostawiającym silne wątpliwości co do pedagogicznego wpływu, w zaduchu, spowodowanym przepętnieniem „stacji“. Często warunki dla uczącego się młodzieńca są nie do zniesienia, a za to jeszcze trzeba bardzo dobrze płacić. Uczeń niema najczęściej wymaganego spokoju do nauki.

Wprost nadziwić się nie można, dlaczego szpital wojskowy nie mógł wreszcie opróżnić tego lokalu, skoro to mógł zrobić szpital w innych budynkach. Wszakże dobro młodzieży szkolnej Władzom równie leży na sercu, jak dobro i wypoczynek rekonwalescenta — żołnierza. Wobec braku mieszkań, wobec trudności aprowizacyjnych tworzą się mimowoli „pensjonaty“ w rękach o tyle niepowołanych, że to są z konieczności przedsiębiorstwa spekulacyjne a bynajmniej nie filantropijne; przywrócenie bursy i to jak najrychlej jest koniecznością naszego miasta.

Dla tych 100—120 uczniów, którzy znajdują należytą opiekę i warunki do pracy szkolnej, władze szkolne powinny poczynić starania o opróżnienie łursy. Jak dotąd zabiegi Ks. Dr. Turkowskiego pozostają bezskutku.

Korpus oficerski III baonu 17 p. p.

nadesłał następujące pismo:

*Miejsce postoju, poczta pol. 28.
Dnia 10. X. 1920 r.*

Korpus Oficerski III baonu 17 p. piechoty apeluje do Społeczeństwa miasta i okolicy Rzeszowa, szczególnie do Pań i Panien Rzeszowskich o ofiarowanie Sztandaru dzieciom, braciom i mężom 17. p. piechoty, który z krwi i kości czuje się pułkiem rodzimym rzeszowskim, bo powstał, kompletuje się i wróci w niedługim czasie do rodzinnego miasta Rzeszowa.

Pułk ten, walcząc na zachodzie, południu, wschodzie i północy w obronie kresów, zastrzyżył na to, ażeby Społeczeństwo, któremu na tem zależy, ofiarowało mu upominek i gwiazdę przewodnią — „Sztandar pułkowy“.

Tusząc, że nasze serdeczne pragnienia będą spełnione ze zrozumieniem uczuć żołnierza i obywatela, upraszamy o łaskawe zachowanie form ofiarowanego Standaru:

Piótno Sztandaru — jedwab — przetykany złotem. Na jednej stronie — Biały Orzeł z koroną, haftowany jedwabiem. Na drugiej stronie Matka Boska Częstochowska, haftowana złotem. Sztandar obszyty złotą frendzlą z kutasami na kątach. Drzewce z drzewa chebanowego lub czarnego dębu 2 metry długiego z orłem metalowym na szczycie. Końce drzewca okute metalową blachą. Rozmiar płótna Sztandaru 1½ metra na 1 metr. Napis pod orłem: „17 Pułk Piechoty“, zaś napis pod Matką Boską: „Królowo Niebios prowadź nas!“ Temblak Sztandaru: 3 metry długi, kręcony jedwab ze złotymi kutasami na końcach.

Przesyłając jednocześnie najserdeczniejsze pozdrowienia z frontu, prosimy zakomunikować i poprzeć naszą prośbę przed najszerszym ogółem Społeczeństwa miasta Rzeszowa i okolicy.

*Korpus Oficerski III. baonu
17 p. piechoty.*

Listy z prowincji.

TYCZYN.

Wskutek ciągłej wojny a i nie dbalstwa dawnego zarządu naszego miasteczka, budynek szkolny stał się zupełnie nieadatto do użytku. Na podstawie ustawy z 27 listopada 1919 zajęta przeto gmina budynek dworski, należący do p. Uznańskiego, a stojący od dłuższego czasu pustą. Jednak p. Uznański, którego wojowniczy animusz znany jest w naszym powiecie, w nocy kazał powyrzucić z piętra ławki szkolne, przyczem asystował sam w mundurze rotmistrza od ułanów. Gdy przy pomocy żandarmów ławki z powrotem w budynku ustawiono, kazał powymować drzwi i okna we wszystkich salach, aby w ten sposób uniemożliwić naukę dla sześciuset dzieci, które na próżno oczekują otwarcia szkoły.

Prawda, że p. Uznański jest właścicielem budynku, ale niemniej prawdą jest, że gmina postępowała w myśl ustawy sejmowej, którą każdy obywatel bez wyjątku szanować musi. „Dura lex, sed lex“, a kto nie słucha prawa, musi słuchać bata, taki zaś wybryk fantazji winien być jak najsurowiej ukarany przez władzę.

KRONIKA.

Dnia 31 października upływa 2 lata od chwili rozpadnięcia się Austrii i Zjednoczenia Państwa Polskiego. Dzień ten będą obchodzić obywatele uroczystości w całym kraju; rozpamiętując dzieje dwu pierwszych lat istnienia Państwa Polskiego.

Zgromadzenie Związku Ludowo-Narodowego odbędzie się w niedzielę o godzinie 11 rano w sali „Sokoła“.

Na zgromadzeniu wygłosi referat o sytuacji politycznej dyr. W. Sikora z Krakowa. Na zgromadzenie zaprasza się wszystkich członków i sympatyków Z. L. N.

Apel Organizacja Obrony Narodowej apeluje do wszystkich Górnoszlązaków i Górnoszlazaczek 1) urodzonych na Górnym Śląsku Polaków i Polki, którzy w bieżącym roku lub w następnym ukończyli lub ukończą lat 20. 2) Górnoszlazaczki żony Małopolan, o ile wykaza się metryką ślubną. 3) Nieurodzonych na Górnym Śląsku, którzy stamtąd jako Polacy przez władze pruskie najwięcej w r. 1885 (rugi Bismarkowskie) zostali wydalen, by zechcieli w interesie własnym i całego Narodu zgłosić się w biurze tejże Or-

ganizacji (Kasa Oszczędności II p. codziennie od 10 do 12).

Dla ułatwienia wymiany świadectw tymczasowych na 5% wewnętrzną pożyczkę państwową na obligacje, polecono Magistratowi w drodze obwieszczenia umieszczonego na tablicy urzędowych ogłoszeń, wezwać wszystkie te osoby, które zakupiły w czasie koncertu orkiestry garnizonowej Dowództwa miasta Warszawy, w dniu 16 września br. pożyczkę Odrodzenia, by we własnym interesie zgłosiły się w Starostwie, biuro Nr. 10, celem ustalenia ilości i jakości potrzebnych do wymiany obligacji.

Zbiórka wśród kupońców i przemysłowców przyniosła 48.093 Mkp.

Rodzice córek, które w roku szkolnym 1919/20 uczęszczały do żeńskiej szkoły przemysłowej w Rzeszowie nie mogą się nie dowiedzieć o otwarciu szkoły, przejętej przez miasto na swój etat, zwracając się do nas z zapytaniem, kiedy to nastąpi. Czy może Magistrat zapomniał o tak ważnej szkole? Czy mu się jej odechciało. Rzec Świętym Magistracie odpowiedzieć lecz zaraz a znajdują się jednostki które jak w roku zeszłym tak i teraz wezmą się do pracy. Weźmą to samo, Rada uchwała, a Magistrat i Burmistrz nie wykonują.

Ostateczny termin podpisywania Pożyczki Państwowej upływa z dniem 31 października 1920.

Sekcja Opieki nad grobami wojennymi zwraca się do wszystkich mieszkańców miasta z prośbą, by w dzień WW. Świętych pamiętali o grobach poległych bohaterów i składali na ten cel hojne datki na ręce pań Komitetowych, zbierających u wejścia na cmentarz.

W sprawie fałszywych pogłosek. Złośliwi ludzie rozpuszczają różne wieści, szkodzące nawet najszlachetniejszemu instytucjom. Tak n. p. rozeszły się wieści (n. p. z Tyczyny), że nasza Stacja posiłkowa dla żołnierzy sprzedaje kromkę chleba po 4 Mk. Otrzymaliśmy w tej sprawie sprostowanie, z którego wynika, że ranni i chorzy żołnierze otrzymują chleb bezpłatnie, zdrowi płacą za kromkę minimalną cenę, bo 1 Mk. W lecie nadechodzą ze wsi dary, a między nimi i chleb, nigdy on jednak nie mógł wystarczyć zapotrzebowaniu. Obecnie Stacja posiłkowa kupuje chleb po 35 Mk za bochenek, z którego kraje najwyżej 12 kromek, czyli biorąc po 1 Marce za kromkę, dopłaca do tych 12 kromek 23 Marki, na dobę zaś wychodzi chleba blisko za dwa tysiące Marek. Łatwo obliczyć, ile na miesiąc musi dopłacać do samego chleba.

Tajemniczy pożar. W Zwięzycy pod Rzeszowem spalił się dom i stodoła, własność gospodarza Tomasza Szalachy. Zachodzi podejrzenie podpalenia. Śledztwo w toku.

„Wykupno krajowych liści tytoniowych ze zbioru 1920 odbędzie się od

4 do 17 listopada 1920 w Rządowym Urzędzie sprzedaży wyrobów tytoniowych w Rzeszowie“.

Koniski przednówek się skończył. Mieszkańcy Rzeszowa cieszą się już na owies, jaki im wyznaczyły władze na wyżywienie. Przestrzegamy przed zbyt dużym łakomstwem, bo mógłby się zdarzyć wypadek podobny do tego, który miał miejsce onegdaj w Bopczycach. Konie podpasione owsem zaczęły brykać, przyczem jeden kopnął drugiego tak silnie w nogę, że mu ją złamał i trzeba było go dobić, a właściciel poniósł szkodę 52 tysięcy Marek, które niedawno za konia zapłacił.

Mianowania: Minister Sprawiedliwości zamianował podprokuratorami przy Sądach Okręgowych: Bronisława Maciołowskiego, sędziego powiatowego w Tyczynie — dla Nowego Sącza, Dr. St. Müllera, sędziego zapasowego dla okręgu krakow. Sądu Apelacyjnego, — dla Tarnowa, Dr. Walerjana Reissa, sędziego powiatowego w Głogowie — dla Rzeszowa.

Przeniesienia: Profesorowie tut. Seminarjum pp. Mokrzycki Karol i Z. Urbani opuścili nasze miasto, przenosząc się w Poznańskie. Ubywa przez to znowu dwu pracowników na niwie rzeszowskiej.

Z Koła T. N. S. W. w Rzeszowie.

Na nadzwyczajnem walnem Zgromadzeniu członków rozpatrywano trudne ekonomiczne położenie nauczycieli szkół średnich. Referat wygłosił prof. Ręczy. Podniesiono, że nawet uzyskana z dniem 1 lipca b. r. podwyżka pensji, którą ma Rząd wypłacić w najbliższej przyszłości, nie odpowiada, istotnym warunkom drożyznianym i nie jest w stanie pokryć najelementarniejszych codziennych potrzeb. Brak aprowizacji, zwłaszcza chleba i zboża, budzi przed zimą bardzo poważne obawy przed głodem, tembardziej, że zrzeszenie nie jest w możności nabyć nigdzie w okolicy zboża po przystępnych cenach. Zgromadzenie poruczyło dyrekcji Konsumu czynić starania o kupno zboża na chleb w innych powiatach.

Kolektura państwowej loterii klasowej jedyna katolicka w Rzeszowie mieści się w trafice na ul. Zamkowej 13.

Nasi masarze, podali dopiero niedawno swój nowy cennik, ale grubo myliłby się ten, kto by myślał, że się tego przez siebie podyktowanego cennika trzymają. Słonina kosztuje 140 Mk zamiast 120 Mk, szynka sprzedawana w dekagramach wynosi 170 Mk za kilogram a nie 120 Mk jak cennik opiewa i t. d. Widocznie jeszcze mało skutkują kary za lichwe, zaczekajmy więc, wszystko ma swe granice i na wszystko przyjdzie kolej.

Niepoprawny. Ponieważ Rzeszów jest w Polsce a nie w Austrii, dlatego proponujemy właścicielowi restauracji przy ul. Grunwaldzkiej u którego muzyka po nocy wygrywa „Boże wspieraj“, by się z całą swą res-

aurację i muzyka przetransportował do Wiednia. Wiesz na paszporcie z całą pewnością dostanie, a całe społeczeństwo rzeszowskie pomoże mu przenieść manatki na kolej.

Opuścili nas nasi najmilejsi sprzymierzeńcy ze wschodu i zaraz dało się to odczuć w mieście. Po mięso nie trzeba teraz wstawać godz. 6, bogo teraz jest dość i o każdej porze, to samo i z innymi artykułami spożywczymi. Ano niema kto wykupywać.

Podatek gminny na lokatorów. Dowiadujemy się, że lokatorzy będą musieli opłacać wysokie opłaty gminne od czynszu w granicach od 10—100% opłaconego czynszu. Jeżeli zważymy, że wkrótce wyjdzie modyfikacja ustawy o ochronie lokatorów, dopuszczająca podwyżkę 100%, czynszu przedwojennego, to naprawdę panna klasa nieposiadających odczuje to znowu dotkliwie na własnej i tak chudej kieszeni. Miejmy nadzieję, że wtedy miasto da nam zato jedną nową wielką ulicę.

Ciekawe projekta podwyższenia płac funkcjonariuszom w rzeszowskim Magistracie. Panna F. zajęta od oku pisaniem na maszynie otrzymać ma pobory według projektu nowej regulacji rocznie przeszło 20000 Mk natomiast p. B. prawnik po drugim państwowym egzaminie pracujący 4½ lat przy referacie, otrzymać ma za ledwie około 15000. Taka regulacja płac może mieć miejsce tylko w rzeszowskim Magistracie.

Ze źródła kompetentnego donoszą nam, że przebudowę mostu kolejowego uskutecznił nie ślusarz ogryzewalui, ale ślusarze mostowi i robotnicy sekcyjni, rzeszowskiej Sekcji utrzymania kolei państwowych.

Komitet przeciwlchwow składa na wdowy i sieroty po żołnierzu polskim 200 Mk grzywny obywatelskiej złożonej przez p. M. i H. W.

Warszawa postanowiła uczcić pamięć księdza-bohatera, nazywając ulicę Sadową ul. ks. Skorupki.

Zginął za Polskę. Świeżo wydano rozporządzenie, aby w świadectwach śmierci wszystkich wojskowych i innych osób, które straciły życie w obronie Ojczyzny, lub wskutek wojny o Jej wolność, były zamieszczane na wieczną pamiątkę i chlubę te słowa: „zginął za Polskę”.

Poległ. Czarny Krzyż donosi nam, że Władysław Tomasik z powiatu rzeszowskiego, pełniący służbę w VI dywizji Baon szturmowy I komp. poległ 9 lipca pod Aleksandrią koło Bówna.

Kradzież strychowa. W nocy z niedzieli na poniedziałek zakradli się nieznani sprawcy na strych realności p. Jamrozikówny przy ul. Grunwaldzkiej i skradli całą pościel i ubranie, pozostała po śp. bracie.

Osobliwy pochód oglądali przechodnie w ostatni poniedziałek po południu na ul. Grunwaldzkiej. Ołbrzymie, jak na Rzeszów masy, żydów asy-

DRUKI

układu inż. Antoniego Iignera do urzędowania lasu. — Do nabycia jedynie u autora. Rzeszów, ul. Skarbowa 3. 6-6

stowały skrzyni, zawierającej popioły ksiąg zakonu, które się spaliły podczas pożaru bożnicy w zeszłym miesiącu. Cely ten olbrzymi pochód zdążył na omentarz żydowski, gdzie owe popioły zostały złożone.

Odkrycie rudy żelaza. W okolicy Radomia odkryła Dyrekcja Państwowych Zakładów Górniczych w ciągu jednego miesiąca w pięciu miejscach rudę żelaza za pomocą szyby i otworu świdrowego.

Jeńcy rosyjscy przeciągali onegdaj ulicami miasta, udając się na dworzec kolejowy, skąd oświeżono ich do granicy, umożliwiając im w ten sposób powrót do domu. Jeńcy owi byli zajęci jako pracownicy w różnych miejscach naszego miasta i powiatu.

O Hallera taką piosenkę sobie śpiewają w Warszawie:

Gdy bieda doskwiera,
Dalej po Hallera,
A kiedy po biedzie,
Niech na urlop jedzie.

„Świat Chrześcijański”, redagowany przez ks. J. Łukaszewicza, przeniósł się do Pław, obok Poznania.

Do Ameryki jechać nie można. Rząd amerykański postanowił nie wpuszczać do Ameryki dalszych emigrantów na przeciąg dwóch lat. Dowiadujemy się, że i z powodu drożyzny w Ameryce los tych, co do Ameryki przyjeżdżali, był bardzo ciężki.

Wielkiej kradzieży z włamaniem dokonali nieznani sprawcy we firmie „Doroteum” przy ul. 3 Maja w ubiegłym tygodniu w nocy z piątku na sobotę. Wybili oni szybę u góry okna wystawowego, następnie otworzyli górne okno, przeszli do wnętrza drag i po nim spuścili się na dół. Zabrali na się rozumieć przedmioty najcenniejsze, wyrządzając szkody na około 100 000 Mk w czym połowa rzeczy oddanych w komis. Jakby na ironję pozostawili wewnątrz drag, po których się spuszczało. Od zewnątrz dostawali się prawdopodobnie po drabinie, ponieważ nigdzie nie znad żadnego uszkodzenia poza wybitą szybą. Sprawą zajęła się policja, a śledztwo w toku.

Dziwnem jest tylko, że przy takiej ulicy jak 3 Maja, gdzie znajdują się budynki Kasy Pożytkowej i Oszczędności złoczyńcy bezkarnie rabują. Jeżeli gdzie, to właśnie na 3 Maja powinien stać posterunek policyjny. Zaznaczyliśmy już i zaznaczamy jeszcze raz, że spieczony system policji angielskiej odbija się na społeczeństwie.

Ceny towarów w Rzeszowie a w Krakowie wykazują wielką różnicę i tak: ta sama materia, której metr w Rzeszowie kosztuje 600 Mk w Krakowie 450 Mk. Pantofle, które w Rzeszowie kosztują 340 Mk, w Krakowie tylko 180 Mk i t. d. Dziwne to, ale tylko dla kupujących.

Z Powiat. Komitetu Obrony Państwa.

Wykaz ofiarodawców na kapitał żelazny.

(C. d.). Od dnia 18/9 do dnia 30/9 1920. Andrzej Wierczak 8 gr. zł. 78 sr. 3044 miedz. Anna Dziubińska 2 gr. zł. 17 sr. 202 miedz. Wanda Sosnowska 5 gr. zł. 115 bronzu. Adela Soltysikowa 10 gr. sr. Uczeń ruchu Staroniwa 232 gr. miedz. 240 bronzu. 170 sr. 220 niki. Stefania Nieciowa 28 gr. niki. 10 miedz. 145 gr. sr. Ks. Piotr Szpila 280 gr. sr. N. N. 5 gr. sr. Aleksander Stafiej 140 gr. miedz. 10 gr. niklu. (Dok. nast.).

NADEŚLANE.

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu Dr. Teofilowi Nieciowi, za bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej i niebezpiecznej choroby, składam tą drogą serdeczne i szczerze podziękowanie.

W Rzeszowie, 26/10 1920.

Franciszek Ślusarczyk.

KONKURS.

Baon zapasowy 17 p. p. zakupi, w pierwszej linii od producentów 30.000 do 50.000 kg. jarzyny twardej strączkowej (fasola groch i t. p.) i około 5.000 kg. cebuli.

Dostawa natychmiast loco koszary Sobieskiego na Wygnańcu w Rzeszowie. Zapłata nastąpi po dostawie za przedłożeniem rachunku ostąplowanego według skali II. i III. i po potwierdzeniu ceny przez Magistrat.

Oferty na dostawę powyższych wnieść najpóźniej do 5. listopada br. do Komisji Gospodarczej Baonu zapasowego 17 p. p., koszary Sobieskiego ul. Langiewicza w Rzeszowie.

OGŁOSZENIA.

Warsztat powroźniczy z narzędziami do wynajęcia zaraz. — Wład osię u właściciela Makarego Nyxa w Pobitnem, przy cmentarzu. 1-2

KOLEKTURA państwowej loterii klasowej jedyna katolicka w Rzeszowie trafika, ulica Zamkowa 13. 1-2

Swój do swego!

„Doroteum“

w Rzeszowie, ul. 3-Maja l. 20.

poszukuje:

urządzenia salonowego, portjer, fortepianu, dywanów, łóżek, kapy na łóżka, bieliznę, ubrania i t. p.

„DOROTEUM“

ma na składzie:

palta, futra podróżne, kostjomy, suknie, lampy, stoły, stoliki, ubrania, świtki myśliwskie, futro damskie, lichtarze (antyki), maszynę do szycia, wózek na resorach dla chorego, lampa elektryczna do pokoju, obrazy, lodownia do kawiarni, lustro wielkie, „Piama“ poranna z włosienia wlebiańskiego, kołnierz futrzany, płaszcze zimowe damskie i dziecięce, obuwie, pledy, cytra, switery krótkie, stoły warsztatowe i t. p.

Praktykant handlowy z ukończoną szkołą handlową, posiadający znajomość rachunków kupieckich i korespondencji handlowej polskiej i niemieckiej w systemie europejskim i amerykańskim, oraz stenografii i pisanie na maszynie. Przyjmuje posadę w katolickim sklepie. — Zgłoszenia pod adres: T. Pilecki, Polomyja, op. Niebylec. 1—1

Spółka hodowców drobiu

Stow. zarejestr. z ogr. odpow.

W RZESZOWIE

w domu własnym

przy Placu Kilińskiego.

Na podstawie uchwały Waln. Zgromadzenia 30. marca b. r.

wypłaci 8% dywidendy od udziałów na przedłożoną książeczkę udziałową.

Przyjmuje: udziały od 10 Mk do 25000 Mk, (wpisowe 1 Mk).

na rachunek bieżący (na 5%)

z oprocentowaniem półrocznym od członków.

Na członków przyjmuje Zarząd.

Godziny urzędowe dla dostawców jaj, kupujących i stron w dni powszednie od 8. do 1.

Adres: Rzeszów, Plac Kilińskiego. — Nr. telefonu: 58.

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ.

MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie, ul. 3-go Maja 4.

poleca: krawatki, kapelusze miękkie Plessa i Hückla po 580, 765 i 820 Mk, rękawiczki, pończochy, skarpetki, fildecosse bawełniane i wełniane, najlepsze sznurowadła, nici, bawełny i wełny z fabryk francuskich i angielskich.

ZASTĘPSTWO i skład hurtowny wyrobów lwowskiej fabryki „Tlen“ w Rzeszowie.

WZOROWA SZKOŁA

pisania na maszynach

w Rzeszowie, ul. Bema l. 636.

urządza Kursa nauki pisania na maszynach różnych systemów, według najnowszej metody amerykańskiej (system 10-palcowy).

Wpisy w każdym czasie od godziny 5 do 7 po południu.

Również przepisuje i powiela szybko i starannie wszelkie pisma jak: sprawozdania, okólniki, bilanse, podania, zawiadomienia, prace naukowe, formularze itp.

Jedynie na okręg rzeszowski

Biuro pośrednictwa pracy

mieszczące się

przy ul. Sokoła 4. II. p.

poszukuje i poleca: kucharki, gospodynie, pokojowe i t. p. inne kategorie służby domowej i dworskiej, jak polowych, karbowych, ekonomów oraz wszelkich robotników do robót ziemnych.

Również poleca się zdolnych pracowników biurowych i buchalterów.

POWIATOWY

ZWIĄZEK WŁOŚCIAN

OKRĘGU RZESZOWSKIEGO

w Rzeszowie, ul. Batorego róg ul. Wojskowej

Telefon Nr. 36.

P. K. O. 141.203.

pod kontrolą Patronatu Spółek rolniczych oparty na udziałach Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką — poleca

Węgle, koks, drzewo opałowe, posadzki kamionkowe, cement, wapno hydrauliczne i skaliste, gips murarski, cegłę szamotową, dachówkę różnego rodzaju, trzeinę, sufitową, pape dachową.

Smary na wozy i karbolineum, tereliwę, gwoździe, żelazne osi wraz z buksami do wozów i kaski na piece z okuciem, tasaki do robót ręcznych i różne materiały budowlane.

POSIADA WŁASNĄ FABRYKĘ KAFLI

W RZESZOWIE — ULICA REJTANA

gdzie można oglądać i zamawiać piece kaflowe jasne i brązowe,

WŁASNE SKŁADY DRZEWA

ULICA BATOREGO

PLAC STAJENNY

z drzewem ciosanem na budowę domów i mostów,

deski różnego gatunku i miary, łaty, listwy, słupy dębowe na parkany i gaty i inne materiały.

Sprzedaż częściowa i wagonowa od 8. rano do 6. wieczór.

Potrzebny chłopiec

do roznoszenia gazet.

Wiadomość w Redakcji.